

Jongmen, Dżin

dziś nie chce wracać do złych chwil
do tego syfu który lśni
Spełni się sen o którym śnisz
znikam jak dżin, dżin
dziś nie chce wracać do złych chwil
do tego syfu który lśni
Spełni się sen o którym śnisz
znikam jak dżin, dżin

znowu nie wiesz co zrobić
to nad przepaścią przystań
łatwo jest coś postanowić
trudniej potem w tym wytrwać
ciężko się dziś zastanowić
w miejscu gdzie nie ma drugiego wyjścia
gdzie dwóch się bije
a trzeci ginie
to czwarty musi skorzystać
kim jest dzisiaj drugi człowiek?
zniszcz go bez mrugnięcia powiek
korpo szczuty, to turbo rury
to stado biednych i słabych owiec
czy nie mam racji – mi powiedz
i dowiedz si co u twych bliskich
pod jednym dachem, przeszyci strachem
sączą osobno whisky
twoje zyski, twoja złota karta
twoje konta w bankach
w nich tkwi ta cała farsa, dziś gównno warta
bo nie gada z tobą tu nikt
odwraca się karta
wczoraj na farta
dzisiaj na kartach nikt
to droga otwarta, ale nie warta, całej perfidnej gry
znikam jak dżin
fatamorgana krwi
zarzucam ci
słucham serca, muzyki i próbuję wylapać rytm gry
chytry dwa razy traci
tyle pazerny się wzbogaci na chwile
samemu sztylet w plecy wbić
pęka Ariadny nić

dziś nie chce wracać do złych chwil
do tego syfu który lśni
Spełni się sen o którym śnisz
znikam jak dżin, dżin
dziś nie chce wracać do złych chwil
do tego syfu który lśni
Spełni się sen o którym śnisz
znikam jak dżin, dżin

jedyny związek bez zdrady
żadne układy
jedyny hip-hop
miłości , tak samo jak pasji, nie kupisz u mnie
za żadne bitcoin
sztuka nie rodzi się szybko
a muzyka tu nie jest dziwką
pasja w którą uwierzysz, nigdy nie będzie brachu pomyłką
shtgun, prawdziwy realtalk
szacunek na blokach ma
i cała Polska chce w moich butach
przy moich nutach odpalić gram

pocieram lampę jak Aladyn
pisze rapowe ballady
pojawiam się znikam jak dżin
żebyś mógł poczuć przyptywy sił
rap co motywuje ludzi
muzyka budzi, ludzi was
rap ponad horyzont, chociaż psy gryzą
nauka nie idzie w las
to jest nasz czas, dlatego w zakręt gaz
i przed siebie idź
przez autostradę
w drodze do marzeń
masz jedna szanse być żyć
zostanie proch i pył
to u nas wieczny dysonans
i wiele pytań
szacunek pośród fałszywych
serce do zwrotek
prawda na bitach,
motyw vanitas
wieczny banita
gdzie mój rodzinny dom jest
tam gdzie mnie czujesz
tam gdzie szanujesz
tam gdzie doceniasz mój każdy wers

dziś nie chce wracać do złych chwil
do tego syfu który lśni
Spełni się sen o którym śnisz
znikam jak dżin, dżin
dziś nie chce wracać do złych chwil
do tego syfu który lśni
Spełni się sen o którym śnisz
znikam jak dżin, dżin